

Proletariusze
wszystkich krajów,
łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 41 (10 733) Białystok — Łomża — Suwałki, wtorek, 18.02.1986 r. Wydanie 1, 2 Cena 8 zł

Dziś rozpoczyna się Międzynarodowe Spotkanie Przyjaciół Dzieci „Pokój dzieciom”

Na rozpoczynające się dzisiaj w Warszawie obrady Międzynarodowego Spotkania Przyjaciół Dzieci „Pokój dzieciom” przybyli do Polski przedstawiciele 18 organizacji międzynarodowych i narodowych z 21 państw świata, m. in. ze Związku Radzieckiego, USA, Wielkiej Brytanii, Francji, Japonii. Spotkaniu temu patronuje Organizacja Narodów Zjednoczonych, która warszawska impreza wpisuje do kalendarza obchodów Międzynarodowego Roku Pokoju.

Swoją podróż w Polsce goście zagraniczni rozpoczęli wczoraj w Centrum Zdrowia Dziecka w Międzyzdrojach, gdzie zapoznano ich z działalnością tej placówki oraz udzielono informacji o opiece państwa nad najmłodszymi obywatelami. Ponad 11 mln mieszkańców 37-milionowej Polski nie przekroczyło 18 roku życia.

Ciąg dalszy na str. 2

„Dni polskie” w Wiedniu

W Międzynarodowym Klubie Uniwersyteckim w Wiedniu rozpoczął się w poniedziałek cykl imprez organizowanych w ramach „Dni polskich”, przygotowanych przez wspomniany klub i Instytut Polski w Wiedniu. „Dni” zainaugurowało otwarcie wystawy fotografii pt. „Krańców — spuścizna światowej kultury” oraz projekcja filmu dokumentalnego „Polska — krajoznawstwo i kultura”.

Poszukiwanie szczątków rakiety „Challenger”

Po północy w poniedziałek agencje amerykańskie poinformowały o przypuszczalnym odnalezieniu przez podwodną łódź badawczą operującą u wybrzeży Florydy — mających kluczowe znaczenie dla ustalenia przyczyn katastrofy „Challenger” — części prawej rakiety nośnej. Spoczywają one na głębokości 365 m w odległości 70 km od Przylądka Canaveral. Na podstawie sporządzonych pod wodą fotografii ostatecznego rozpoznania dokonano się zapewne w poniedziałek. Specjaliści uprzedzają, że wydobycie ich będzie trudne z uwagi na silne w tym miejscu prądy oceaniczne oraz bardzo ograniczoną widoczność w wodzie. Na Przylądku Canaveral oczekuje się wkroczenia do akcji poszukiwawczych we wtorek drugiej jednostki do prac podwodnych — atomowego okrętu podwodnego marynarki wojennej wyposażonego m. in. w reflektory, kamery i chwytaki.

(PAP)

Posiedzenie Prezydium Rządu

Projekt rozwoju turystyki w Polsce do 1995 r.

Biuro Prasowe rządu informuje: 17 bm. Prezydium Rządu zapoznawało się z projektem programu rozwoju turystyki w Polsce do 1995 roku. Zakładano wzrost uczestnictwa społeczeństwa w turystyce wymagający będzie zahamowania dekapitalizacji bazy materialnej turystyki oraz zapewne-

nia właściwej jakości usług w tym zakresie. W pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych rozwijana będzie baza i infrastruktura turystyki. Realizacja programu służącej będzie nadrzędnemu celowi, jakim jest poprawa jakości życia społeczeństwa.

Główny kierunek zmian

Obradowała Rada Gospodarki Żywnościowej

Ocena rolnictwa w latach 1983-1985

W Warszawie obradowała 17 bm. Rada Gospodarki Żywnościowej. Uczestniczący w pierwszej części obrad premier ZBIGNIEW MESSNER wręczył akty nominacyjne nowym członkom Rady. Jest ona organem opiniotwórczo-doradczym rządu w sprawach polityki rolnej i rozwoju gospodarki żywnościowej.

Posiedzenie otworzył ROMAN MALINOWSKI, który przewodniczył Radzie Gospodarki Żywnościowej w minionych 5 latach. Wskazując na duży dorobek rady, która skupia wybitnych przedstawicieli nauki i praktyki rolniczej, podkreślił, że podejmowała ona wszystkie istotne problemy związane z polityką rolną, rolnictwem i gospodarką żywnościową.

Ciąg dalszy na str. 2



Baza Magazynowo-Składowa Zakładu Zaopatrzenia Rolnictwa w Białymstoku sprzedawała w ub. roku rolnikom woj. białostockiego maszyny, części zamienne, ogumienie, akumulatory, wyroby hutnicze oraz niektóre materiały budowlane za łączną kwotę ponad 1,5 mld zł. Mimo zimy, w bazie panuje spory ruch. Rolnicy z myślą o pracach wiosennych zaopatrują się bowiem w maszyny, części zamienne i in.

NA ZDJĘCIU: mechanik Jan Filipiak przygotowuje ciągnik „Zetor”.

M/s „M. Lermontow” zatonął w fiordzie koło Nowej Zelandii

Radziecki statek pasażerski m/s „Michail Lermontow” odbywający wycieczkowe rejsy z pasażerami australijskimi, 16 lutego o godz. 17.30 czasu lokalnego w warunkach trudnego przejścia przez fiordy Nowej Zelandii wpadł na skały w pobliżu portu Picton. W wyniku czego powstała dziura w kadłubie statku. W momencie katastrofy na po-

kładzie statku znajdował się pilot nowozelandzki. Po 5 godzinach zmagania o uratowanie statku zatonął on na głębokości 33 metrów. Próby osadzenia go na mieliźnie spełzyły na niczym. Woda szybko zalała maszynownię.

Dzięki sprawności i opanowaniu załogi w bardzo krótkim czasie ewakuowano pasażerów na przyleżące w pobliżu miejsc katastrofy statki nowozelandzkie. Zie warunki atmosferyczne, zapadająca zmierzchu, niski pułap chmur, wiatr wiejący z prędkością 55 km/godz. nie przeszkodziły dobrze zorganizowanej akcji ratunkowej. Pasażerów, z których większość stanowili ludzie w starszym wieku, dosłownie na rękach przeniesiono do szalup. Po pasażerach statek opuściła także załoga.

Ogromnej pomocy przy ratowaniu ludzi udzieliły załogi nowozelandzkich statków rybackich, które pospieszyły na pomoc tonącemu statkowi pasażerskiemu.

Rankiem 17 lutego pasażerowie i załoga „Michaila Lermontowa” znaleźli się w Wellingtonie. Według niepotwierdzonych doniesień jeden z członków załogi statku radzieckiego zaginął bez wieści. (PAP)

W jutrzejszej „Gazecie”

● Prawda jest, że z całej reszty 50 tys. członków ZSP, większość nie potrafiła się określić. Jeżdżą na obozy, rajdy, korzystają z różnych ofert, ale ze Związkiem niewiele ich łączy. Jak zmienił ten dystans? Proba odpowiedzi na to pytanie w artykule „PORA ODRZUCIĆ SCHEMATY”.

● Z salonu sprzedaży wyjechał samochód w miarę sprawny. Jednak po kilku dniach eksploatacji zaczęły „wyłazić” najróżniejsze usterki. Były to rzeczy drobne, ale jakże denerwujące. Jak nie fatalnej jakości materiał, to niedbalstwo montażowe... Czy więc rzeczywiście „POLONEZA CZAS ZACZAĆ?”

● Ci z miasta zaczęli pykować, że mam centralne w środku lasu i wykupuję węgiel, którego oni nie mogą dostać. To co, że mam centralne? CHRUSTEM W NIM NIE ZAPALE...

● Podjęto niemal batalię o utworzenie PLACÓWKI PLL „Lot” w BIAŁYMSTOKU. Okazuje się, że komunikacja lotnicza to żadna nowość w naszym regionie. Już bowiem w r. 1945 kursowały pasażerskie samoloty. Czy znów wylądują na białostockim lotnisku?

wiadomości dnia

PODRÓŻ R. REAGANA NA GRENADĘ

● HAWAII — W najbliższym czasie prezydent USA Ronald Reagan złoży jednodniową wizytę na Grenadzie, gdzie spotkać się ma z przywódcami niektórych państw basenu karaimskiego. Przygotowując wizytę Białe Domy rozwinęły kampanię propagandową, której głównym celem jest ukrycie przed światową opinią publiczną rzeczywistego charakteru tej politycznej akcji.

W Waszyngtonie twierdzą się, że podczas spotkania główna uwaga poświęcona będzie problemom gospodarczym.

MANEWRY LOTNICZE W JAPONII

● TOKIO — W poniedziałek w przestrzeni powietrznej nad wyspą Siko rozpoczęły się manewry lotnictwa wojacko-japońskiego i Stanów Zjednoczonych. Uczestniczą w nich myśliwce japońskie z bazy Natsubaru oraz samoloty USA przetruczone z Okinawy. Do 21 bm. samoloty prowadzić będą pozorowane walki powietrzne oraz ćwiczyć ataki na cele naziemne.

ZAMACHY BOMBOWE NA KORSYCE

● PARYŻ — W nocy z niedzieli na poniedziałek na Korsyce dokonano zamachów bombowych na filie banku Societe Generale. Jak poinformowała policja korsykańska, celem zamachów bombowych było pięć banków. Wybuchy spowodowały znaczne szkody materialne.

Z pozostałych na miejscu zamachów skutkiem wypadku, że ich sprawcami byli członkowie separatystycznej organizacji FLNC.

SUKCESY W WALKACH Z „CONTRAS”

● MANAGUA — Jednostki nikaraguijskiej armii ludowej oraz oddziały milicji ludowej ujęły w ciągu ostatnich tygodni w pierwszej dekadzie lutego br. 100 kontroliujących teren. 33 innych zostało rannych bądź ujętych do niewoli.

Jak poinformowała w Managui nikaraguijskie Ministerstwo Obrony, do starć zbrojnych doszło w prowincjach Matagalpa, Rio San Juan, Chinandega-Jinotega i Zelaya.

PERU A MFV

● HAWAII — Peru nie zamierza w przyszłości zawrzeć z Międzynarodowym Funduszem Walutowym żadnych porozumień, co ma być odpowiedzią na treść listu premiera Peru w sprawie, który został wysłany do Stanów Zjednoczonych i Kanady.

Wskazując, że na spotkanie z dyrektorem MFV, Jacquesem de Larosiere, skrytykował politykę ekonomiczną nacisku ze strony tej organizacji to stosunku do krajów rozwijających się.

MARSZ POKOJU W USA

● WASHINGTON — 1 marca br. rozpocznie się w Los Angeles wielki marsz pokoju. Uczestnicy marszu przejdą przez 17 miast USA. Zakończą się akcją następującą w połowie listopada br. w Waszyngtonie.

Celem marszu między innymi jest zachowanie i umocnienie (500 km) jest zaprzestanie przeciwko zbrojeniom nuklearnym oraz przeciwko militarystyce i przetransformacji.

(Opr. JAG)



Na otwarte zebranie POP przy RSP w Solniczkach przybyli również przedstawiciele kooperacji oraz członkowie ZSMP

Apel spółdzielców z Solniczek

Dodatkowa praca dla wspólnego dobra

INFORMACJA WŁASNA

Pola okrywa puszysty śnieg. Nie oznacza to jednak, że rolnicy mogą sobie odpocząć. W spółdzielniach produkcyjnych i pegeerach, gdzie jest rozwinięta produkcja rolna, z niej właśnie ciągnie się największe profity. W mniejszych zakładach, nie mających takich możliwości, poszukuje się dodatkowych źródeł zarobku. W ROLNICZEJ SPÓŁDZIELNI PRODUKCYJNEJ W SOLNICZKACH od takich źródeł się wytyczanie drewnianej galanterii oraz przetwórstwo owocowo-warzywne.

W minionym roku — wyjął ją prezes, Włodzisław Sadowski — wartość sprzedanych przez nas towarów i usług wyniosła 110 mln zł, z tego produkty rolnicze stanowiły 53 proc. Spółdzielca stolarnia w

Juchnowcu, mająca niedługo zajmować się konstruowaniem uli i innych urządzeń potrzebnych pszczelarzom, od początku lat osiemdziesiątych rozwija także produkcję trzosiaków do łopaty, grabi i widel, wykonuje boazerie, meble, szpunty poszukiwane przez piwowarów oraz części zamienne do niektórych maszyn rolniczych.

— Tym sposobem zagospodarowujemy lokalnie, występujące nadwyżki surowców — dodaje magazynier, Kazimierz Gierczko. Chodzi — przede wszystkim o drewno pochodzące z chłopskich lasów, z przecieków. Nie bez znaczenia jest też wykorzystanie olchy, której duże ilości pozyskuje się w trakcie prac melioracyjnych.

Podczas wczorajszego (17 bm.) otwartego zebrania partyjnego w RSN zainaugurowano dyskusję o drzewach, jakie dla aktywu spółdzielni wynikają z projektu programu

Ciąg dalszy na str. 2

W naszym regionie

Działacze TPPR poznają problematykę XXVII Zjazdu KPZR

INFORMACJA WŁASNA

Z okazji zbliżającego się XXVII Zjazdu KPZR, wczoraj w Białymstoku odbyło się regionalne seminarium dla lektorów i aktywu TPPR z województwa białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego, na temat „Nowe w strategii rozwoju społeczno-gospodarczego ZSRR”.

Wykładowcami byli I sekretarz Ambasady ZSRR w Polsce — Włodzisław Filipczuk i przedstawiciel Biura Rady Handlowej — Nikołaj Zachmatow.

Po ich wystąpieniu wywodziła się dyskusja. Uczestnicy seminarium zadawali także liczne pytania, na które odpowiadali przedstawiciele Ambasady ZSRR, a ponadto lektor ZG TPPR, członek kolegium redakcyjnego „Nowych Drog” — Andrzej Kupich oraz „astępca redaktora naczelnego tygodnika „Przyjaźń” — Bolesław Porowski.

Seminarium prowadził sekretarz KW ZPPR, wiceprezident Związku ZG TPPR — Mikolaj Kozak.

Podczas wczorajszego pobytu w Białymstoku przedstawiciele Ambasady ZSRR spotkali się z I sekretarzem KW ZPPR — Włodzisławem Kłodziejkiem. (a)

W RFN Zakończył się zjazd partii „Zielonych”

Problemy walki o demokratyzację życia społeczno-politycznego w RFN zainaugurowały się w centrum uwagi delegatów federalnego zjazdu zachodnoniemieckiej partii „Zielonych”, który zakończył się w Hagen (Nadrenia Północna-Westfalia).

W wystąpieniach i uchwalonych dokumentach wyraźnie zanębiało się o losy ponad 2 mln bezrobotnych w RFN. Delegaci poparli opracowanie przez rząd poprawki do paragrafu 116 kodeksu pracy, za pomocą której rząd ma nadzieję ograniczyć walkę strajkową związków zawodowych.

Kontrowersje wokół programu raket „Trident”

Planu rządu brytyjskiego budowy okrętów podwodnych uzbrojonych w amerykańskie rakiety nuklearne „Trident” spotykają się z coraz większym sprzeciwem nie tylko opozycyjnej Partii Pracy, lecz również coraz szerszych kręgów społeczeństwa, które coraz bardziej opowiada się za propozycją radziecką o przywróceniu Michaila Gorbaczowa — zlikwidowania wszelkiej broni jądrowej do 2000 roku.

Stanowisko opinii publicznej zahamowało negocjacje

między brytyjskim ministerstwem obrony a firmą „Vickers”, która ma budować okręty podwodne, uzbrojone w amerykańskie rakiety.

„Vickers” domaga się uwzględnienia w kontrakcie klauzuli ubezpieczeniowej na wypadek, gdyby przyszły wybrany wygrali laburzyści, którzy są przeciwni programowi zbrojeń atomowych.

Kontrakt z „Vickersem” miał być podpisany do końca 1985 r. ale w obecnej sytuacji nie wiadomo kiedy i czy w ogóle zostanie sfinalizowany.

Rząd premier Margaret Thatcher postanowił w 1980 r. zakupić amerykańskie rakiety „Trident”, które miały zastąpić przestarzałe rakiety „Polaris”, w jakie uzbrojona jest marynarka wojenna. Zgodnie z podjętą wówczas decyzją stoczną „Vickers” miała zbudować 4 okręty podwodne, z których każdy posiadałby 16 wyrzutni rakiet „Trident”. Koszt całego przedsięwzięcia ma wynieść 989 milionów funtów szterlingów. (PAP)

Partyjne rozmowy

Ktoś kiedyś zauważył, że sytuacja społeczno-gospodarcza w falklandzkich zakładach w jakimś stopniu oddziaływała na nastroje społeczne w mieście. I chyba miał rację, bo gdy zsumujemy paruty-sieczną włóknianką załogę z kilkunastoma tysiącami członków rodziny, to okazało się, że stanowi to razem znaczący procent w ogólnej ilości mieszkańców Białostoku.

Jest u nas masa roboty — mówi I sekretarz KZ ZPPR, Franciszek Hryniewicz. — Po prostu dnia nie wystarczy. Gdyby chodziło tylko o sprawy wewnętrzpartyjne, ale przecież działalność nasza dotyczy całej problematyki zakładów. Musimy wiedzieć, co się dzieje w produkcji, jak układają się stosunki między ludźmi, co należy zrobić w dziedzinie socjalnej. Nie

ma dla nas spraw więcej lub mniej ważnych. Ludzie o tym wiedzą, więc jeśli coś szwankuje, lub nie zostało dobrze załatwione, to swoje zale, przemawiać.

— Rozmowy indywidualne prowadzone obecnie przez egzekutywy organizacji wydziałowych pozwolą nam lepiej poznać opinie członków partii i bezpartyjnych o najważniejszych sprawach zakładu, ale nie tylko.

Jak zatem przebiega rozmowa, próba o interwencji i pomocy kierują do Komitetu Zakładowego.

— Rozmowy indywidualne prowadzone obecnie przez egzekutywy organizacji wydziałowych pozwolą nam lepiej poznać opinie członków partii i bezpartyjnych o najważniejszych sprawach zakładu, ale nie tylko. Jak zatem przebiega rozmowa, próba o interwencji i pomocy kierują do Komitetu Zakładowego.

rozmówcy czuli się swobodnie. Lecz gdy jedni mówili szczerze, co im się podoba, a co nie, proponują różne rozwiązania, to drudzy — co wynika chyba z charakteru — są skapi w swych poglądach. Uważają, że i tak je znamy, bo przecież spotykamy się codziennie przy maszynach.

— Najwięcej mówi się o warunkach pracy włączając się z zarobkami. A mamy sporo kłopotów z zaopatrzeniem w surowce, na skutek czego powstają przestoje. To powoduje nerwowość i niezadowolone, gdyż odbija się na pobrażach.

Towarzysze mówią także, jak trudno jest im w środowisku ludzi nieprzychylnych. I leż raz wysłuchują złośliwych docinków. Skoro więc — oświadcza — przyjeżdżamy na siebie zwiększone obowiązki, więcej się od nas wymaga, to niechże partia będzie bardziej stanowcza w obronie swych członków. Niech oni nie tylko w Fastach, ale w całym

pogoda

DZIS — zachmurzenie przeważnie duże, okresami opady śniegu. Temperatura maksymalna od -3 do -7 st. C. minimalna od -8 do -11 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany, wschodni, lokalnie zatyje i zamiecie śnieżne.

JUTRO — bez większych zmian.

IMIENINY: Konstancji, Symona.

Ciąg dalszy na str. 2

Ocena polskiego rolnictwa w latach 1983-85

nie osiągnięto zakładanej wiel

środków produkcji dla rolnictwa oraz przewidywanego poziomu inwestowania i zaopatrzenia materiałowego. Niedostateczny postęp w tym zakresie rolnictwa tworzy zagrożenia w dalszej realizacji programu żywnościowego — stwierdził minister.

Te podstawowe tezy ocen; resortowej zostały potwierdzone, rozwiniete i szeroko uza-

sadnione w wypowiedziach
dyskutantów. Pomyślnie rezu-
taty produkcyjne rolnictwa w
ostatnich kilku latach są —
jak mówiono — w większe-
mierz efektem korzystnych
procesów uruchomionych —
dzięki stabilnej polityce równo-
ważnej, wzmocnionej, rol-

bariery dalszego rozwoju

zbędnych przedsięwzięć. Szer-
sza ocena sytuacji w rolnic-
twie i gospodarce żywności-
wej, w tym m.in. program
kompleksowych zamierzeń w
hodowli bydła mlecznego, do-
konany ma być wkrótce na
posiedzeniu Prezydium Rządu
z udziałem przedstawicieli or-
ganizacji rolniczych, związków

W posiedzeniu uczestniczył sekretarz KC PZPR — Zbigniew Michałek.

(PAP)

Społeczny raport

o reformie

KW RK PRON

Pod przewodnictwem **Jana Dobraczyńskiego** obradował Prezydium Komitetu Wykonawczego Rady Krajowej PRON. Zaznajomiono się z tematami społecznego raportu

reformie gospodarczej przysto-
powanymi przez zespół działa-
czy ruchu, którym kieruje
Wincenty Lewandowski, wice-
przewodniczący **RK PRON**. O-
pracowanie raportu jest rea-
lizacją postanowień I Kongre-
su PRON.

podstawowy czynnik wzrostu gospodarczego i poprawy warunków życia naszego społeczeństwa. Dlatego też jednym z podstawowych zadań ruchu jest stałe działanie zmierzające do konsolidacji i jak najlepszych sił społecznych sprzyjających szybkiemu i pełnemu wdrożeniu reformy gospodarczej.

proponować kierunki działań
w celu ich likwidacji.
Zaznajomiono się także

napływającymi w dalszym ciągu głosami, zaniepokojony mi rozstrzygnięciem sprawy o płać z tytułu kosztów eksploatacji i remontów lokali wykupionych od państwa. Na podstawie do wystąpienia z

wiażując do wystąpienia ze
społu RK PRON do prezesa
Rady Ministrów w tej kwe
stii Prezydium wyraziło po

gląd o konieczności oceny sprawy po sprecyzowaniu skorygowanego stanowiska Rady Ministrów.

1990

SPORT 
Polska 2:2

atakować, ale nie mogli nic zrobić wobec doskonałej gry naszych obrońców i pomocników.

Po przerwie Urugwajczycy ruszyli do szturmu. W 6 min. Wandzik był bezradny wobec strzału Bossiego. W 3 min. później Polacy znów prowadzili. Baran zakończył celnym strzałem akcję Dziekanowskiego. W 78 min. po

Obie drużyny miały jeszcze kilka szans strzeleckich. Dobre bronili jednak obaj

Polacy opuścili już Urugwaj. Dziś po południu przybędą do kraju.

(PAP — opr. dk)

Po przezwie Urugwajczyczy ruszyli do szturm. W 60 min. Wandzik był bezradny wobec strażu Bossiego. W 3 min. później Polacy dwukrotnie odwrócili się i pod przewodnictw. Baran zakończył celnym strzałem akcję Dziekanowskiego. W 78 min. po rzuceniu wolnym, pika obdla się od ramienia Wandzika a Salazar z dobitki uzyskał wy-

Obie drużyny miały jeszcze kilka szans strzeleckich. Dobrze bronili jednak obaj bramkarze. A w 56 min. po rajdzie Smolarka, który minął trzech rywali i bramkarza, obroniarz urugwajski wybił piłkę zmierzającą do jego bramki.

Polacy opuścili już Urugwaj. Dziś po południu przybędą do kraju.

(PAP — opr. dk)

Powietrze jak kryształ?

■ Białystok „pyli” mniej ■ Dwutlenek siarki — największy truciciel ■ Kto widział strefy ochronne?

Kolejne raporty o stanie środowiska naturalnego w naszym kraju dowodzą, że zanieczyszczenie powietrza wzrasta szybko, niż wody i gleby. Trucyjnymi domieszkami atmosfery są pyły i gazy. Z tych ostatnich najbardziej uciążliwe, to — tlenki siarki, azotu i węgla, pochodzące przede wszystkim z energetyki i ciepłownictwa. Z kolei w pyły powietrze „zasila” głównie cementownia.

W ostatnich latach zanotowaliśmy w Białymstoku wyraźny postęp w odpylaniu. W 1978 r. średni roczny opad pyłu wyniósł około 140 mg/m² kwadr. (przy dopuszczalnej normie 250). Dwa lata temu wskaźnik ten obniżył się do 92 mg/m² kwadr., a to dzięki zainstalowaniu urządzeń odpylających w wielu białostockich zakładach przemysłowych m. in. „Fastach”. Okręgowym Przedsiębiorstwie Przemysłu Mięsnego.

W latach 1986–90 na ochronę powietrza przeznaczono w Białymstoku 110,1 mln zł. I tak w Browarze zaczęto już modernizację kotłowni, której zakończenie planuje się w 1987 r. Trzy nowe urządzenia odpylające, w tym cyklony, zostaną zainstalowane jeszcze w tym roku w ciepłowni w dzielnicy Bałantarnia. W czasie najbliższych kilku lat nowe elektrofiltrów pomogą starą oczyszczalnię w Elektrycznym II. W planach jest również budowa urządzeń odpylających w Fabryce Przędzarni i Uchwytych, Hucie Szkła i Zakładach Sklepek.

Polska aparatura oczyszczająca zainstalowana w przemyśle zatrzymuje ponad 90 proc. pyłów, ale zaledwie kilkanaście proc. trujących gazów. Przy rosnącej z roku na rok w całym kraju produkcji

Wielu chętnych na estradę

W Białymstoku odbyły się wojewódzkie eliminacje ogólnopolskiego młodzieżowego konkursu piosenek. W tym roku, w kwietniu we Wrocławiu przeprowadzona zostanie 10-ta edycja tego festiwalu.

W niedzielę na scenie sali „Forum” zaprezentowali swoje utwory laureaci eliminacji wojewódzkiej i miejskiej. W rejonowych i miejskich wystąpiło siedem zespołów i wystąpiła solistka. Odkryciem wieczoru okazała się piosenkarka „Ila”. Muzyka w ich wykonaniu porwała widzów, a ich śpiewy imponowały słuchaczom. Wśród uczestników konkursu wyróżnili się: „Kombatan” p. Handl, „Oli” z wokalistką Justyną Korwiniewicz.

Od 7 do 9 marca br. odbyły się w Białymstoku już po raz trzeci eliminacje międzywojewódzkie. Czekają więc białostockie zespoły na kolejną rundę eliminacji. W tym roku, w kwietniu we Wrocławiu przeprowadzona zostanie 10-ta edycja tego festiwalu.

Uczę się i pracuję

Młodzi sprzedawcy, ANNA CZARNOMYŚL z białostockiej „Centrali”.

— Miałam już dwa lata od chwili, gdy włożyłam fartuch sprzedawcy. Pracuję w sklepie, w którym sprzedajemy towary. Uczę się w szkole, widziałam tylko dobre strony tego zawodu. Ale w praktyce okazało się, że praca w handlu nie jest łatwa, zwłaszcza obecnie, kiedy nie zawsze można zadowolonych klientów. Ale sytuacja w zaopatrzeniu już się poprawia. Najprzyjemniejsze w pracy są chwile, kiedy klient odchodzi od lady zadowolony.

— Obecnie uczę się w Liceum Ekonomicznym dla Pracujących w Zespole Szkół Zawodowych nr 1 w Białymstoku, w którym jak wiele moich kolegów i koleżanek uczę się w pełnej współpracy z nauką. Przywykłam już do obowiązków, choć czasami wypeniony od rana do wieczora. Sądzę, że dla pracujących szkółki wieczorowej to może być jedyną szansą zdobycia wykształcenia i awansu społecznego.

18 lutego br. zmarł w wieku 90 lat Tow. Mikolaj Lewczuk, który do czasu choroby pełnił funkcję sekretarza KW i KM PZPR w Białymstoku.

Współzawodniczą składają RODZINIE

Od pontonu do mormyski

Z ogromnym zainteresowaniem białostoczan, a zwłaszcza środowiska wędkarskiego, spotkała się urzędzona w niedzielę przez Dom Kultury Kolejarza i koło Polskiego Związku Wędkarskiego przy PKP w Białymstoku giełda sprzętu wędkarskiego, sportowego i turystycznego.

Kupić i sprzedać można było dosłownie wszystko, co jest niezbędne do łapania ryb. Na giełdę przybyło wielu wędkarzy, bo to okazja — jakich mało — zwłaszcza, że w sklepach specjalistycznych niewiele można nabyć.

Było w czym przebrać. Pontony, silniki do motorówek, najróżniejsze rodzaje wędek, haczyków, żyłek, błyski itp. Ceny, niestety, też najróżniejsze np. za wędziska przosno od dwustu złotych do kilkudziesięciu tysięcy, a nawet przy jednym egzemplarzu tzw. teleskopówki — ok. stu kilkudziesięciu tysięcy.

Obok niejako giełdy, wędkarze, Tadeusz i Jerzy Borowscy zaprezentowali przygotowane głowy rybich „gigantów”, oczywiście złowionych przez nich samych.

Koło wędkarskie przy PKP w Białymstoku należy do najliczniejszych i najaktywniejszych kół zakładowych. Urządza ono wiele zawodów wędkarskich. Od ponad 20 lat prezesem (obecnie honorowym) jest Igor Zaklik.

Tekst i zdjęcia: ANATOL CHOMICZ

Pomóżmy oc' emniałym żołnierzom!

Związek Oc' emniałych Żołnierzy PRL zrzesza najwięcej poszkodowanych inwalidów wojennych, żołnierzy Wojska Polskiego i ruchu oporu oraz powstańców. I chociaż państwo przychodzi im z pomocą w formie rent, ulg i specjalnych przywilejów, otaczając organizację i jej członków opieką i powszechnym szacunkiem, to jednak wielu byłych żołnierzy-inwalidów, obarczonych liczną rodziną, żyje w trudnych warunkach, wielu oc' emniałych żołnierzy dotkniętych jest dodatkowym poważnym kaleczeństwem. W takich przypadkach organizacja stara się przyjąć z dodatkową pomocą, przydziela niezbędne przedmioty i urządzenia ułatwiające życie oc' emniałym. Pomaga też uczącym się, przyznając zapomogi oraz stypendia. Opieką otoczoną są również wdowy i sieroty po zmarłych członkach związku. Ponadto Związek rozwija szeroką działalność społeczną, no wychowawczą i patriotyczną wśród społeczeństwa, a zwłaszcza młodzieży, prowadzi prace kulturalno-oświatowe wśród swoich członków, urządza prelekcje, odczyty itp.

Wspomniana wielokierunkowa działalność wymaga środków finansowych, których niejednokrotnie nie wystarcza. Dlatego Zarząd Związku zwraca się z apelem do zakładów pracy i instytucji, ofiarodawców indywidualnych z prośbą o przyjęcie do pomocy ludziom najbardziej poszkodowanym przez żołnierzy i ich rodziny, którzy utracili wzrok i zdrowie na polach bitwy, walcząc o niepodległość kraju i spokojne, bezpieczne życie nas wszystkich. Wpłaty pieniężne można przekazywać na konto I Oddział PKO w Białymstoku, 5513-23445-132, Związek Oc' emniałych Żołnierzy PRL, Oddział w Białymstoku.

W imieniu oc' emniałych i żołnierzy wszystkich ofiarodawcom dziękujemy. (bis)

Olimpiada młodych rolników

Wiedza procentuje

W Białymstoku odbyły się dwudniowe eliminacje wojewódzkie XXIV edycji olimpiady wiedzy rolniczo-technicznej. Wzięło w nich udział 110 młodych mieszkańców wsi. Musieli się oni wykazać nie tylko wiadomościami teoretycznymi, lecz również umiejętnościami praktycznymi. Przebiegała przez gęste sito eliminacji nie było wcale łatwo. Trzeba było przetrwać, że większość uczestników legitymowała się wysokim poziomem wiedzy rolniczej. Mogli się o tym przekonać jurorzy i licznie zaproszeni goście.

Ostatecznie w wyniku finałowych ustnych i pisemnych zadań zajęli w pionie zasadniczym (osoby z ukończoną szkołą zasadniczą) — Józef Bolesław z Hawryli (gmina Bolesław), zaś w pionie średnim (z wykształceniem średnim) — Czesław Kupiec z Białostoku. Oni też będą reprezentowali woj. białostockie podczas olimpiady na szczeblu centralnym, która odbędzie się w marcu. Wszyscy finaliści otrzymali nagrody w postaci sprzętu gospodarskiego domowego, talony na maszynę rolniczą oraz dyplomy. (gs)



Grupa uczestników olimpiady wiedzy rolniczo-technicznej.

Architektura — ale jaka? Budować ze znowstwem i wyczcuciem

W Bielsku Podlaskim od wielu lat powstaje w śródmieściu wiele obiektów usługowych. Miasto rozbudowuje się, zacierając dawny charakter. Przybyła komunikacja miejska, a autobus kursuje na trzech trasach, co jest wielkim powodzeniem. Przewiduje się uruchomienie czwartej linii. Dzięki Społdzielni Mieszkaniowej i niektórym zakładom pracy przybywa bloków mieszkalnych. Cieszy to niewątpliwie mieszkańców, których liczba z roku na rok wzrasta i wkrótce osiągnie 25 tys.

Nie zawsze jednak miliony groza społecznego są wydawane właściwie, z wszechstronną troską o jakość inwestycji. Bielsk Podlaski posiada niepowtarzalny układ ulic i uliczki zespołu staro-

Ferie po junacku

Zimowe ferie już się zakończyły. 76 uczniów dwóch liceów ogólnokształcących w Bielsku Podlaskim spędziło je bardzo pożytecznie. Pracowali oni w Ochotniczym Hufcu Pracy w Fabryce Podzespołów Radiowych „Elwa”.

Dziewięciu zatrudniono w produkcji kondensatorów, chłopcy w dziale głównego mechanika przy składaniu elementów do produkcji kondensatorów.

Dzień pracy trwał śledem godzin. Niektórzy junacy potrafili wykonywać po 150 proc. normy. Zarobki były też różne — od 5 tys. do 12 tys. zł. Wypłacono je dziewczętom i chłopcom tuż po uroczystym zakończeniu hufca. Wyróżnialiśmy się wręczono także nagrody.

W „Elwie” już trzeci rok odbywały się młodzieżowe OHP, letnie i zimowe. Wszyscy je sobie bardzo chwalią. (a)

To już 40 lat!

Założa Białostockich Fabryk Mebli przygotowała się do obchodów 40-lecia istnienia zakładu. Opracowany z tej okazji program jubileuszowy przewiduje wiele spotkań służących przybliżeniu problemów BFM mieszkańcom Białostocka. Służą temu będzie m. in. „Dzień otwartych drzwi” w zakładzie, konferencja prasowa a także wydany z tej okazji biuletyn okolicznościowy. Nie obędzie się, rzecz jasna, bez imprez o charakterze rekreacyjno-sportowym (zakładowy turniej piłki nożnej i tenisa stołowego). A już dzisiaj wypada z zarysem tego, co czeka na dzień dzisiejszy w zawodach wędkarskich „O stołek dyrektora BFM”, jako że na dzień dzisiejszy.

Określą rocznica będzie też okazją do uświetnienia tych, którzy w rozwój zakładu wnieśli wkład szczególny. O nich, historii i aktualnych problemach zakładu w najbliższym czasie.

Półki go, życzymy założycielom BFM udanego występu w telewizyjnym programie „Wszystko za wszystko”, który — miejmy nadzieję — będzie udanym startem w rok jubileuszowy. (am)

W kilku wierszach

■ Dziś w południe (o godz. 12) w sali wykładowej Zakładu Anatomii Patologicznej AMB przy ul. M. Skłodowskiej-Curie 24 odbędzie się wspólnie posiedzenie Towarzystwa Endokrynologicznego, Lekarskiego oraz Biochemicznego. Referat na temat: „Efipatogeneza i klinika choroby Graves-Basedowa” przedstawi prof. dr hab. J. Nauman z Warszawy. (bis)

Autoportret literacki

S. Janowicz w „Arsenale”

Gdy przed dwunastu laty na rynku czytelniczym pojawiła się książka S. Janowicza — „Wielkie miasto Białystok”, przyjęto ją z pewnością z wielką uwagą. To było nie tylko dzieło literackie, ale i historyczne, które w sposób wyjątkowo ciekawy i przystępny opisywało historię naszego miasta. W tym dniu, 18 lutego, w „Arsenale” odbędzie się spotkanie z S. Janowiczem, który przedstawi nam swoje najnowsze dzieło — „Wielkie miasto Białystok”.

Spotkanie to będzie nie tylko okazją do zapoznania się z nową książką S. Janowicza, ale i do dyskusji o historii naszego miasta. W tym dniu, 18 lutego, w „Arsenale” odbędzie się spotkanie z S. Janowiczem, który przedstawi nam swoje najnowsze dzieło — „Wielkie miasto Białystok”.

frontu budynku powtarzają się w nieskończoność okna, drzwi, balkony, jednolity dach i ściany. Robi to wrażenie budownictwa koszarowego, w którym budynek można podzielić jak kłobasę na dowolną ilość odcinków i każdy będzie taki sam.

Czy nie można było za te same pieniądze opracować projektu, który stałby się właściwym uzupełnieniem istniejących obiektów zabudowy, a nie specyficznym — jak obecnie — zabudowy placu ratuszowego? Czy nie można wprowadzić podzielną, stworzyć nowoczesny budynek złożony z oddzielnych trzech lub czterech oddzielnych elewacji o zróżnicowanych wysokościach dachów? Gdzie leży przyczyna tej beztroski?

Biura projektowe otrzymała wynagrodzenie od ilości wykonanych projektów. Im więcej wykonała — tym więcej zarobiła. „Wielka” więc inwestorom często prace niekiedy, jakości. Nasuwa się przypuszczenie, że projekty tak wykonane nie są opracowane przez prawdziwych fachowców, ze znowstwem i wyczcuciem.

Mieszkańców Bielska Podlaskiego cieszy fakt, że zniszczona podczas wojny duża część miasta zabudowuje się, ale jednocześnie zdziwi się, że śródmieście, które jest wizytówką, niejednokrotnie zabudowuje się nieproporcjonalnie i szpecącymi obiektami.

Jeśli w najbliższej przyszłości w ten sposób ma być realizowana północna pierzeja placu ratuszowego, gdzie stoją teraz prymitywne budki, to straci on całkowicie swój kameralny charakter i bogate pierwotnie, architektoniczne ukształtowanie całego planu.

WIESŁAW FALKOWSKI



Chociaż słońce wyżę, a wiosna bliżej, to luty ani myśli ustąpić. Wprawdzie mroz nie jest już tak straszny, ale gdy powieje lodowaty wiatr to można porządnie skostnieć.

NA PRZYSTANKU AUTOBUSOWYM

Dzwonił więc nasz Czytelnik i pytał: jak to jest z kulturą kierowców autobusów? Do końca ubiegłego roku — mówi — podmiejski autobus do Supraśla (odjazd 14.00) prowadził grzeszny i miły człowiek. Ale widocznie za bardzo go chwalił, że został przeniesiony na inną linię. Teraz wozni nas kierowca, który nie chce być miłym. Siedzi w zamkniętym wozie obok przystanku, gdy my, w tym młodzieży z Liceum Plastycznego w Supraślu, marzymy. Podjeżdża i odjeżdża według własnego widziwiska.

A gdy jesteśmy przy komunikacji... Pyta nas Czytelnik: czy przewoźnicy (okupownicy) i grupie inwalidów dają bezpłatnie. Prosimy dyrektora MPK o wyjaśnienie.

Zima trzymna, więc też nie brak narzeków na...

SŁABE OGRZEWANIE MIESZKAN

Na przykład w domu przy ul. Dzierżyńskiego 2 w Białymstoku. Nawet podczas mrozów — co się ostatnio zdarzało — kaloryfery były zimne przez cały dzień. A co robi administracja? Wyraża najniższe zdziwienie: co, nie grzeje, to chyba tylko u państwa, bo u nas nie ma narzekania. I tak w kółko, każdemu z osobna, nonszalancko i lekceważąco powtarzają te same słówka.

BEZPIECZYSTWA NA ULICACH

Na przykład mieszkaniec Sołki pyta: dlaczego w Białymstoku nie jedzie i chodnik, a mieszkańcy Białostoku na trudność przejazdu nie dość, że waska, a i zaśnieżona ul. Ciepła. Przeka-

PROGRAMU TV RADZIECKIEJ

Wyświetliliśmy i wyjaśniliśmy. Program ten nie otrzymujemy od dwóch tygodni. Dziś znowu będziemy interwjuować w kółporadni prasy, może od jutra zaczniemy go oglądać. I może też telewizja zacznie oglądać mieszkańców domu przy Alei i Maja nr 21. Od dwóch tygodni nie można oglądać programu. Taka naprawa, jaka zrobiono przed paroma dniami, to było jakieś odwołanie roboty. (rk)

Debata o „Arsenale”

Debata o „Arsenale” odbędzie się w czwartek, 19 lutego, w „Arsenale” w Białymstoku. W tym dniu, 18 lutego, w „Arsenale” odbędzie się spotkanie z S. Janowiczem, który przedstawi nam swoje najnowsze dzieło — „Wielkie miasto Białystok”.

SPORT

Szcypiorniści AZS wznawiają rozgrywki

Zaległym spotkaniem z WKS Zegre, rozegranym w niedzielę, szczypiorniści białostockiego AZS zakończyli pierwszą rundę rozgrywek o wejście do II ligi w pilce ręcznej mężczyzn. Ten ważny mecz wygrali białostocianie 30:26 (12:13). Najwięcej bramek dla AZS zdobyli: Rokicki — 11, Zieliński — 6, i Grye — 4. Po tym zwycięstwie AZS awansował w tabeli na drugie miejsce tuż za Warszawianką (2 pkt. straty). Wszystkie wskazują na to, że losy pierwszej pozycji, która daje prawo gry w dalszych barażach o II ligę, rozstrzygną się w walce pomiędzy tymi dwoma zespołami.

W najbliższą niedzielę zostanie zainaugurowana runda rewanżowa rozgrywek o wejście do II ligi. AZS podejmie w tym celu drużynę Budowlanych Olsztyn.

Przygotowania białostockiego zespołu do wznowienia ligi przebiegały niezbyt po myśli trenera Pawła Gryca. Drużyna jest młoda, w zasadzie nie posiada budowy. Należy, że starszych zawodników, którzy mają dawać przykład młodzieży, tylko Waldemar Zieliński pracuje solidnie. Nie systematycznie uczestniczą na zajęciach Dariusz Lange, Krzysztof Sorko i Dariusz Rokicki. A szkoda, bo przecież są oni potrzebni drużynie.

Kłopotów trenerowi P. Grycowi nie brakuje. Ale mimo tego, AZS wciąż nie stracił szansy na awans. Nie jest on jednak sprawą prostą. Przy dzieleniu miejsc przez dwie drużyny decydują bowiem wyniki bezpośrednich spotkań. AZS rozegra mecz z Warszawianką w Białymstoku. Może go wygrać, ale żeby odrobić straty musi pokonać stołeczny zespół różniąc 4:1 bramki (mecz w stolicy zakończył się zwycięstwem Warszawianki 22:18).

Piłkarze Jagiellonii zakończyli zgrupowanie w Giżycku

W minioną sobotę piłkarze białostockiej JAGIELLONII zakończyli kolejne zgrupowanie. Tym razem trenowali w Giżycku rozgrywane tam sparingowe mecze. W ostatnim spotkaniu pokonali Orleńską Resz 1:0 (0:0) zdobywając bramkę po strzale Ambrożyja. Białostocianie przez cały mecz atakowali, ale zespół Orleń umiemy się bronił.

Najbliższe dni budowlani spędzą w Białymstoku. Kibice będą mogli ujrzeć ich w akcji. W czwartek, 20 bm. zmierzą się z Gwardią Szczytno (godz. 12), a w sobotę, 22 bm. z Gwardią Białystok (godz. 11). Spotkania rozegrać zostaną na stadionie na Nowym Mieście.

Następnie w dniach 24 lutego — 5 marca Jagiellonia trenować będzie w Kamieniu koło Rybnika. Rozegra tam mecze m.in. z Bronią Radom, Stoczniowcem Gdańsk i Unią Tarnów. Po powrocie białostoccy II-ligowcy spotkają się w stolicy z Gwardią Warszawa, a 16 marca zainaugurują rundę rewanżową rozgrywek II ligi. (dk)

Przed mistrzostwami Polski młodych szermierzów

Młodzi szablisiści elektryczni Mazur i białostocki Jagiellonia przybyli na zgrupowanie w Toruniu. Po jego zakończeniu uczestniczyli tam w turnieju szermierkim, w którym wzięli udział dwunastu. Odmieśli w nim sukcesy.

W turnieju indywidualnym zwyciężył Dariusz Karowski przed Januszem Kostusiakiem, Markiem Karwowskim (wszyscy Mazur), Dariuszem Średzińskim i Tomaszem Ryńskim (oba Jagiellonia). Zawodnicy ci awansowali do finałowego turnieju mistrzostw Polski. Wystąpią w nim także członkowie kadry narodowej: Tomasz Mazurek, Władysław Matuszerek (Mazur) i Jarosław Mazurek (Jagiellonia). Natomiast w turnieju drużynowym wystąpią zespoły Mazur i Jagiellonia.

Władysław Matuszerek zajął czwarte miejsce w turnieju klatkarskim juniorów w Krakowie

Władysław Matuszerek zajął czwarte miejsce w turnieju klatkarskim juniorów w Krakowie. Walczył tylko szachblistom Plasta Gliwice. (d)

Pracowite ferie pod siatką

Zwycięstwa Juwenii i KS Hajnówka

W okresie ferii zimowych statki białostockiej Juwenii i statki MKS Hajnówka intensywnie przygotowywali się do spotkania w XIII Ogólnopolskich Spotkaniach Młodzieży. Treningi w Nowym Targu zakończyły się sukcesem. W turnieju o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej SGW. Zdecydowane zwycięstwo odnieśli najnowocześniejszy tracąc zaledwie trzy sety. (et)